

Strona znajduje się w archiwum.



## NOCNE POSZUKIWANIA ZAKOŃCZYŁY SIĘ ODNALEZIENIEM MĘŻCZYZNY

Data publikacji 31.01.2020

**W godzinach wieczornych nastąpiła mobilizacja policyjnych sił w rejonie podwrocławskich Radwanic. Funkcjonariusze mieli podstawy sądzić, że kierujący pojazdem najpierw porzucił swój samochód, a następnie zamierza targnąć się na swoje życie. Na miejsce wezwano dodatkowe patrole, ściągnięto policjantów z domów i przewodników z psami. Wszyscy przeczesywali okoliczne zarośla i tereny przywodne. Jeden z funkcjonariuszy tuż przed północą zauważył w ciemności skuloną sylwetkę mężczyzny. Doprowadził go ostrożnie do radiowozu, gdzie wychłodzony mężczyzna mógł się ogrzać. Po chwili policjanci mogli przekazać mężczyznę pod opiekę ratowników medycznych i wrócić do swoich domów ze świadomością, że udało im się pomóc potrzebującemu.**

Policjanci początkowo otrzymali sygnał o porzuconym na poboczu drogi pojeździe. Okazało się, że auto pochodziło z wypożyczalni. Zlokalizował je właściciel po zamontowanym w samochodzie odbiorniku GPS. Samochód stał w zaroślach, a w środku znajdowały się różne rzeczy osobiste. Właściciel wypożyczalni postanowił więc powiadomić o tym fakcie Policję.

Na miejsce przyjechali funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Siechnicach. Od razu zwrócili uwagę na podłączony do rury wydechowej przewód. Inne ustalenia mundurowych oraz fakt, że w pojeździe pozostawiony był telefon komórkowy, dokumenty i inne prywatne przedmioty, było dla funkcjonariuszy wyraźnym sygnałem. Życie lub zdrowie mężczyzny, który porzucił samochód, mogło być zagrożone. Nie czekając o zdarzeniu powiadomieni zostali przewodnicy z psami służbowymi, policjanci z noktowizorami, technicy i dochodzeniowcy. Każda sekunda była ważna. Komendant komisariatu w Siechnicach ogłosił alarm dla całej jednostki i wezwał na służbę policjantów, którzy byli w tym czasie w domu.

Wszyscy mieli sprawdzać okoliczne tereny zielone. Wokół dużo było nieużytków oraz terenów wodnych, co stanowiło dodatkowe utrudnienie. W tym samym czasie inni policjanci ustalili bliskich poszukiwanego mężczyzny i zbierali cenne informacje. Oficer dyżurny powiadomił o zdarzeniu ościenne jednostki. Panujący mrok nie pomógł w poszukiwaniach. Jeden z policjantów zauważył jednak w zaroślach kształt, który przypominał skuloną męską sylwetkę.

Było po godz. 23:00, gdy funkcjonariusz powoli podszedł do mężczyzny i opanowanym głosem starał się go uspokoić. Mężczyzna miał ręce poranione od krzaków i był z nim utrudniony kontakt. Ubrany jedynie w cienką koszulkę, wsparł się na ramieniu policjanta i razem poszli w kierunku radiowozów.

Mundurowi ostrożnie posadzili go w nagrzanym samochodzie służbowym i po chwili mogli przekazać pod opiekę medyków. Mężczyzna trafił do szpitala. Funkcjonariusze mogli tego dnia zakończyć działania ze świadomością, że dotarli do potrzebującego mężczyzny na czas.

(KWP we Wrocławiu/js)